

Na sali sądowej

Przed wyborami do Rady Miejskiej pragnie prez. Starzyński zakończyć proces

Proces z oskarżenia prezydenta miasta Warszawy Starzyńskiego przeciw prof. Studnickiemu ścigany na salę Sądu Apelacyjnego liczną publiczność.

Jak wiadomo — prof. Studnicki za napisanie broszury p. t. „Mianowany a nie powołany administrator”, zawierającej znieważające wiadomości o p. Starzyńskim, został skazany na 3 mies. aresztu i 500 zł. grzywny. Apelację wniosł oskarżony, który złożył do sądu podanie z prośbą o dopuszczenie nowych świadków.

Prof. Studnicki wnosił m. in. o dopuszczenie świadków: kpt. saperów Śmiechowskiego (który starał się o koncesję na drożdżownię), żony Kuczewskiego, b. urzędnika kartelu i t. d.

Chcąc dać materiał do oświecenia sprawy drożdżowej, osk. prof. Studnicki wnosił o powołanie b. urzędnika kartelu Frydmana, który nosił poufne listy kartelu do Min. Skarbu i z tych list robił kopie. Mając te kopie Frydman uzyskał w drodze szantażu od kartelu znaczne sumy pieniędzy.

Obronę prof. Studnickiego wnosili adwokaci Chmurski i Zieliński.

Na wstępie rozprawy obrona złożyła świadectwo lekarskie o chorobie oskarżonego Studnickiego, który na rozprawę nie przybył. Obrona wnosiła o odroczenie rozprawy.

Prok. Missuna sprzeciwiał się odroczeniu sprawy, zaznaczając, iż jest tak wiele materiału w aktach sprawy, że wyjaśnienia oskarżonego nie będą potrzebne.

Adw. Skoczyński, rzecznik oskarżyciela, sprzeciwiał się temu również, motywując to tym, iż w jesieni mają się odbyć wybory do Rady Miejskiej i trzeba, aby ta sprawa była do tego czasu ukończona, a prezyd. Starzyński z wszelkich zarzutów oczyszczony.

Adw. Chmurski w imieniu obrońcy zgłosił nowe wnioski, a m. in. o dostarczenie z biura personalnego Magistratu akt dyscyplinarnych dla stwierdzenia, jak to było z owym masowym zwalnianiem urzędników miejskich.

O godz. 11,25 Sąd ogłosił przerwę i udał się na naradę, która trwała do godz. 13,25.

Sąd postanowił oddalić wnioski obrońcy i powołanie nowych świadków, prócz jednego kpt. Śmiechowskiego, którego Sąd postanowił wezwać.

Wniosek o zażądanie z Magistratu z biura personalnego akt dyscyplinarnych urzędników zwolnionych z Magistratu, Sąd oddalił, uwzględnił natomiast wniosek zażądania z biura personalnego akt dyscyplinarnych niejakiego Siemaszki.

Sąd postanowił uznać niewiennictwo prof. Studnickiego za usprawiedliwione i sprawę odroczyć do dnia 6 maja.

I. K.

Przegląd prasy

ZBROJENIA, ZBROJENIA!

Krakowski „Ilustrowany Kurier Codzienny” omawia szal zbrojeń współczesnych. Ciekawe, że Anglia (!) ze swoim ciekawym przemysłem metalowym zamawia tysiące aparatów lotniczych w Stanach Zjednoczonych. A w ślad za Anglią podąża Francja. Skąd te ogromne zamówienia w Ameryce? Stąd, że już NIE MA CZASU na organizowanie własnej wzmocnionej produkcji! Trzeba aparaty lotnicze mieć zaraz, już, pod ręką! Na wszelki wypadek, by mógł przeciwstawić się wojennym georingowskim „czterolątkom”!

Niewątpliwie angielski przemysł mógłby wykonać i powiększony

program zbrojeniowy Anglii, ale nie w czasie żądany przez armię. Jest to zagadnienie niedługość produkcyjnej, ale *zagadnienie czasu*. Poprostu zwycięża opinia w sferach młodszych, że *już nie ma czasu na rozbudowę zakładów*, że trzeba aparaty już mieć w ręku, gotowe każdej chwili do akcji. Aparaty, które są w ręku, stanowią już siłę, która działa nie tylko w czasie wojny, ale która może zapobiec wybuchowi wojny, przypuszczalnemu napastnikowi może bowiem odejść odczekać do zmierznięcia się z silnie uzbrojonym przeciwnikiem.

Jest to więc odpowiedź na „Anschluss”.

Z drugiej strony — powiada autor — może chodzi trochę także o to, by wciągnąć Stany Zjednoczone do trosk, tarć i kłopotów europejskich.

Tak, czy inaczej, te ogromne zamówienia wskazują raczej na wzrost napięcia w stosunkach eu-

ropejskich, a nie na radykalną zmianę „klimatu” europejskiego, o której piszą „optymiści” myśląc o umowie anglo-włoskiej.

ROZMOWY ANGIELSKO-FRANCUSKIE.

Wizyta premiera Daladiera i min. Bonnetta w Londynie zajmują uwagę całej prasy europejskiej. Korespondent londyński „Gazety Polskiej” jest skłonny ocenić przyszłe wyniki optymistycznie. Przede wszystkim chodzi o porozumienie wojskowe:

Oba rządy kładą nacisk na wzmocnienie ententy anglo-francuskiej, jako *sojuszu defensywnego*. Ta sprawa jest jednym z główniejszych tematów toczących się konwersacji. Według wiadomości nieoficjalnych, w przyszłym tygodniu mają się rozpocząć w Paryżu *narady ekspertów wojskowych morskich i lotniczych Francji i Anglii*, celem opracowania wspólnego planu obrony oraz *koordynacji pogotowia wojennego* w najszerszym zakresie. Podkreślana jest całkowita *spójność* obu rządów na tym punkcie.

O sprawie Czechosłowacji korespondent donosi:

Nie ma mowy o tym, by Anglia zmieniła swe stanowisko i dała specjalne gwarancje Czechosłowacji, lecz będzie ona starała się wspólnie z Francją *doprowadzić do kompromisu* między Berlinem a Pragą.

Rząd angielski użyje również swego wpływu, by skłonić Francję do szybszego zawarcia układu z Włochami.

W każdym razie te rozmowy londyńskie stają się czynnikiem politycznym wielkiej wagi. O „izolacji” Francji w Europie — jak to pisały niektóre dzienniki — mowy nie ma. Oczywiście Chamberlain stara się narzucić swój punkt widzenia, ale to sprawa inna.

Ciekawe, jakie konsekwencje z tych rozmów londyńskich wyciągnie Polska? Wszak Polska jest sojuszniczką Francji...

KUTUZOW...

Charakterystyczne dla obecnych bardzo „patriotycznych” nastrojów w ZSSR jest to, że prasa sowiecka z największym entuzjazmem pisze o Kutuzowie, dowódcy armii rosyjskiej w r. 1812 w wojnie z Napoleonem. Krużków w „Prawdzie” (z 26 bm.) pisze obszerny artykuł o Kutuzowie, oświadczając — z powodu 125-iej rocznicy zgonu Kutuzowa (1813), że „z imieniem Kutuzowa jest związana jedna z najbardziej sławnych stron historii wielkiego narodu rosyjskiego”.

K. CZ.

POMADKI DO UST SZACHA



Ma 29 lat a urodziła już 13 dzieci

Pani Olivia Dionne, matka pięcioraczek kanadyjskich, urodziła syna. Trzynaste z kolei dziecko przyszło na świat szczęśliwie i ważyło zaraz po urodzeniu 7 i pół funta. Pani Dionne, która posiada pięcioraczkami, wychowującymi się osobno, będzie miała w domu 7-mio dzieci (jedno umarło), liczy obecnie 29 lat.

Czytajcie Robotnika

Od administracji

Prosimy wszystkie Komitety, kolporterów i odbiorców, by po odbiór numeru 1-szo Majowego zgłosili się w niedzielę w godzinach rannych do ekspedycji bagażowych na stacjach kolejowych lub do urzędów pocztowych

DINOL płyn przy poceniu pach od POTU prosek przy poceniu nóg

Z dziejów strajku chłopskiego

Atak chłopów na posterunek policji w Majdanie Sieniawskim

PAT. donosi:

Sąd Okręgowy w Przemyślu na sesji wyjazdowej w Jarosławiu rozpatrywał sprawę o zajęcia chłopskie w czasie strajku rolnego w sierpniu ub. roku w Majdanie Sieniawskim. Akt oskarżenia zarzucał 8 oskarżonym członkom Stronnictwa Ludowego, że dn. 25 sierpnia ub. r. w Majdanie Sieniawskim, żądając pod groźbą zdemolowania budynku posterunku policji państwowej, zwolnienia z aresztów policyjnych Jana Brzeskiego i Michała Saja, przytrzymał ich jako podejrzanym o zakłócenie spokoju publicznego w czasie strajku rolnego, użyli bezprawnej groźby względem komendantów posterunku i kilku szeregowców w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności urzędowej.

Po przeprowadzonej rozprawie s. o. Czerny ogłosił wyrok, mocą którego Kazimierz Pokrywka i Wawrzyniec Lafan skazani zostali na kary po 7 miesięcy więzienia, Stanisław i Barłomiej Pokrywka oraz Kazimierz Krzeczowski po 4 miesiące z zawieszeniem wykonania kary na lat 5, Jan Bukowski na 4 miesiące, Wawrzyniec Brzeski na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem na dwa lata.

**

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrywał sprawę członków Stronnictwa Ludowego z Rodak pow. olkuskiego, skazanych przez sąd grodzki w Pilicy za udział w strajku chłopskim. Sąd grodzki w Pilicy skazał wówczas Gdulę i sekretarza stronnictwa Konst. Piętkę — po pół roku aresztu każdego. Innych trzech oskarżonych sąd skazał po 4 mies. aresztu, przy czym wszystkim karę zawiesił.

Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Olkuszu wszyscy oskarżeni zasądzeni zostali po ro-

ku aresztu bez zawieszenia oraz po 40 zł. kosztów sądowych każdy. (PAT.).

Rocznica Guerniki

Dn 26-go kwietnia minął rok od zniszczenia miasta baskijskiego Guerniki przez lotników niemieckich.

Owego dnia, w ciągu trzech godzin popołudniowych, 30 samolotów niemieckich dużego typu „Junkers 52”, z pruską gruntnością zbombardowało miasto, w którym nie było wojska, ani środków obronnych, a byli przeważnie starcy, kobiety i dzieci, mężczyźni bowiem w sile wieku walczyli na froncie. Miasto żadnej nie przedstawiało wartości z punktu widzenia strategicznego; było ponadto dla Basków miastem świętym. Zbrodni dokonano prawdopodobnie dla wypróbowania jednego z fragmentów wojny totalnej, a także aparatów lotniczych i bomb, których użyto we wszystkich znanych dotąd formach: dużych i małych, wybuchowych i zapalających.

Egzamin się powiódł: miasto obrócono w perzynę, ludność, w liczbie ok. 10 tys., zginęła prawie wszystka.

**

W rocznicę zbrodni hitlerowskiej zebrał się w Barcelonie Rząd baskijski. Obecny był też b. min. wojny, tow. Prieto, poseł z baskijskiej.

Premier Aguirre wygłosił o licznościowe przemówienie, w którym podkreślił wierność swego narodu dla Republiki hiszpańskiej

i wiarę w jej zwycięstwo ostateczne.

Na sali wywieszone były liczne fotografie, przedstawiające zniszczoną Guernikę.

Z okazji rocznicy prem. Aguirre wydał manifest, w którym protestuje przeciw zbrodni, dokonanej przez najeźdźców.

„Guernika — głosi dalej odezwa — jest wiecznym symbolem pokoju i prawa... Guernika jest poza tym świętym miejscem wolności baskijskiej, kolebką demokracji najstarszej i najpłodniejszej, jakie znała dzieje. W jej cieniu naród baskijski rozwinął się pokojowo. Zniszczenie tego miasta jest poważną przestrogą dla wszystkich narodów, wynajających jeszcze wolność i godność ludzką, brutalnie zlekceważone przez systemy holdujące jedynie siłę.

„Dzisiaj, w rocznicę zniszczenia Guerniki, Baskowie za moim pośrednictwem zwracają się do wszystkich zdrowych sumień ludzkich i proszą je, by się przyłączyły do naszego protestu i za rzadziły chwilę milczenia, albo pomodliły się za pamięć tylu niewinnych ofiar, poświęconych dla ambicji i przemocy. Akt taki będzie symbolem, że liczni są jeszcze na świecie ci, co chcą pokierować narody drogą pokoju, wolności i postępu”.

W przededniu 1 Maja List kierownictwa klasowego ruchu za wodowego do dyrekcji „Polskiego Radia”

Pisaliśmy wczoraj o przedwznowieniu falki, że „Polskie Radio” uznano za właściwe i dopuszczalne nadawać streszczenie odczytu ZPZZ („Ozonowej” grupki „zawodowej”) przeciwko świętu 1 Maja. Fakt ten wywołał zrozumiałe poruszenie w kręgach robotniczych.

List, który ziemleszamy w brzmieniu dosłownym, został wyostanowany do dyrekcji „Polskie Radia” przez kierownictwo klasowego ruchu zawodowego. List, sformułowany bardzo rzeczowo i spokojnie, wyraża pogląd całego ruchu świata Pracy w Polsce.

Red.

Odpis!

DO DYREKCJI POLSKIEGO RADIA w miejsu.

W załączeniu przesyłamy hasła 1-szo Majowe uchwalone na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce w dniu 6 kwietnia 1938 r. z prośbą o poinformowanie o nich społeczeństwa pracowniczego za pośrednictwem Radia.

Prośbę swoją motywujemy tym,

że Polskie Radio w dn. 28.4 r. b. podało do wiadomości publicznej wyjątki z odczytu przeciwko uroczystościom 1-szo Majowym, z odczytu, uchwalonej przez organizację, NIE MAJĄCĄ ŻADNEGO ZNACZENIA SPOŁECZNEGO W KRAJU i liczenie nikną w porównaniu z naszą organizacją.

Publikacja wyjątków owej odezwy była wysoce obraźliwa DLA OGROMNEJ WIĘKSZOŚCI ABO-NENTÓW POLSKIEGO RADIA.

Za Komisję Centralną Związków Zawodowych w Polsce Przewodniczący: (—) J. KWAPIŃSKI. w z Sekretarza: (—) S. GRYŁOWSKI.

Michalski pożyczał pieniądze od swych podwładnych

W dniu wczorajszym ukończono badanie świadków, których zeznania dotyczyły jedynie osoby osk. Idzikowskiego i rozpoczęto badanie świadków, mających odmalować działalność osk. Michalskiego.

Pierwszy zeznawał urzędnik Min. Skarbu Malinowski. Był on sekretarzem Michalskiego, przy czym Michalski zatrudniał go stale swoimi sprawami osobistymi. Malinowski przyznaje, że stale dyskutował weksle Michalskiego, że Michalski od niego, pożyczył 7 tys. zł. na „Franpol”.

Po zeznaniach urzędniczych, kt-

Przeciwnik BÓLU GŁOWY
Dla dorosłych i dzieci
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEBIECIE GRYPI I KATARZE

Oskarżony inżynier zastrzelił się

Tragiczny epilog sensacyjnego procesu

W sądzie okręgowym w Toruniu rozpoczął się we czwartek proces przeciw inż. Kazimierzowi Maćkowskemu, b. naczelnikowi wydziału komunikacyjno - budowlanego województwa pomorskiego.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Urząd woj. w Toruniu zawarł z firmą „Zjednocz. Tow. Inżynier-Budowlane w Warszawie” 4 umowy w sprawie budowy zakładu kwarantannowego w Babim Dole pod Gdynią, z których trzy zostały zatwierdzone przez naczelnika wydziału komunikacyjno - budowlanego w województwie w Toruniu, inż. Kazimierza Maćkowskiego. Poszczególne prace w tych umowach miały być wykonane w tych samych okresach budżetowych, w których prace były wykonywane.

Tymczasem firma „Zjednocz. Tow. Inżynier - Budowlane” przeprowadziła roboty do połowy stycznia 1935 r., po czym przerwała roboty, pozostawiając je niewykończone na sumę około 150 tysięcy zł. Natomiast urzędujący podówczas w województwie inż. Maćkowski naczelnik wydziału komunikacyjno - budowlanego, inż. Kazimierz Maćkowski wydał osobom trzecim, pozostającym w stosunkach handlowych z firmą „Zjednocz. Tow. Inżynier - Budowlane”, za czas od dnia 13-go listopada 1933 r. do dnia 15 grudnia 1934 r. piętnaście asygnat na łączną kwotę 477.624,96 zł.

Z wydanych skryptów dłużnych zostało początkowo nie wykupionych 6 skryptów na łączną sumę 205.000 zł. Skrypty te w okresie późniejszym zostały przez skar. państwa wykupione.

Jak wynika z zestawienia — saldo na niekorzyść skarbu państwa, po wykupieniu tych 6 skryptów dłużnych wynosiło kwotę 171.749,96 zł.

Oskarżony inż. Maćkowski nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu przestępstw. Wyjaśnił, że od r. 1931 był dyrektorem robót publicznych.

Kolejny wyjaśnia sprawę poszczególnych umów, dotyczących budowy zakładu w Babim Dole. Szczegółów podać nie może, gdyż rzadko bywał w Toruniu, w tym czasie bowiem był członkiem ministerialnej komisji drogowej, której działalność objęła całą Polskę.

Zdaniem inż. Maćkowskiego, budowa zakładu kwarantannowego przeciągnęła się z powodu braku kredytów, co powodowało wzrost kosztów.

W dalszym ciągu inż. Maćkowski obciąża w znacznym stopniu swego zastępcę inż. Niekrasza, który wystawiał skrypty dłużne i to także na okaziciela, co wywołało nawet interwencję ministerium.

Następnie oskarżony przerywa zeznania i oświadcza, że ministerium nie zwolniło go z tajemnicy służbowej. Dalsze zeznania inż. Maćkowski składał przy drzwiach zamkniętych.

W piątek Sąd wznosił rozprawę Oskarżony na sprawę nie przybył. Wobec czego sąd rozprawę odroczył. W chwilę potem nadeszła do sądu wiadomość, że oskarżony inż. Maćkowski odebrał sobie życie.

Sąd po odczytaniu urzędowego zawiadomienia o zgonie oskarżonego, sprawę umorzył.

GDY OTYŁOŚĆ DAJE SIĘ WE ZNAKI

Powolność ruchowa, uczucie ciężkości, zmęczenie, duszność, na skutek zwiększonej pracy serca — oto objawy cierpienia człowieka „ciężkiej wagi”. Nadmierna otyłość — to skutek złej przemiany materii, kiedy tłuszcz w organizmie nie ulega szybkiemu spalaniu, lecz magazynują się, tworząc zwalę i złości tłuszczowe. Stosowane w tych wypadkach zioła przeciwko kamicy żółci-

wej i złej przemianie materii D-ra Cz. Krassowskiego, ze znakami słownymi KAMICINA, skutecznie dobrane, przyspieszają przemianę materii, wzmacniają odtruwające działanie wątroby i regulują czynność jelit, a w rezultacie redukują nadmiar tłuszczu. Cena pudełka zł. 2. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Skład Główny: Zakłady Przem.-Handl. Dr. Farm. K. W e n d a, Warszawa, Leszno 98

Spokój i zadowolenie zapewnia
GUM...?
BANZAY
ULTRA-SILCO

NOWE ŻYCIE

Ukaż się numer 3

TRESC:
Dr. E. Szerer: Idea braterstwa — nasze hasła. W. Alter: O koniu trojańskim, żydo - komunie, wolności i chlebie. Prof. Z. Szymanowski: Dwa jubileusze. Marek Janczyński: Program gospodarczy p. vice-premiera. Adw. Ludwik Honigwill: Czy wolno krytykować wyroki sądowe? Kurt: Austria kolonia niemiecka. Konrad Heiden: Adolf Hitler (biografia). Kazimierz Wiśniewski: „Rewolucja ludnościowa”. S. Mendelson: Pod znakiem buntu. Dawid Hopensztand: O Koperniku dialog. S. S. Powieś: o polityce na wsi. Dr. S. ki: Z doświadczeń lekarza domowego. H. Miawski: Emigracja żydowska, a rzeczywistość polska. Z. Epsztajn: Rehabilitacja Talleyranda?

Na Widnokręgu (przeład polityczny). 8 stronic wielkiego formatu — cena 20 gr.

Adres redakcji: Leszno 98 m. 5, tel. 11-48-04.

Adres administracji: Nowolipie 7, tel. 11-16-86.

Pieniądze należy przysyłać: przekazem rozrachunkowym, kartoteka 101 z dopiskiem „Nowe Życie”.

„Straszny sąsiad“

Tak nazywa „Trzecią Rzeszę“ głośny i utalentowany pisarz francuski, Roland Dorgelès, w swej nowej ciekawej niewielkiej książce „ORANICE“ („Frontières“). „Orozy nad Europą“ — brzmi drugi tytuł.

Dorgelès jest demokratą. Jest wielbicielem wolności. Niedawno napisał książkę „Niech żyje wolność“, zwrócił przeciw państwu totalitarnemu, w tej liczbie Rosji Sowieckiej, „Komunistom“ więc nie jest, bo i w „Oranicach“ ostro polemizuje z komunistami. Dorgelès dużo, bardzo dużo podróżuje i umiejętnie gromadzi obserwacje. Dąży do syntezy społecznej Europy. Książka Dorgelèsa jest tym ciekawsza, że pisana jest już po aneksji Austrii.

SYNTEZA Dorgelèsa — tego rozumnego i rozsądnego demokraty — jest prosta. Straszna groźba wisi nad Europą, nad jej kulturą, jej wolnością, jej pokojem. Ta groźba jest BŁOK FASZYSTOWSKI. Autor pisze (str. 80): „Jedną rzeczą jest pewna: pokój europejski jest zagrożony tylko przez dyktatury“. A pośród ku wśród dyktatur — powiada — znajdują się demokracje i państwa, które chcą utrzymać się za wszelką cenę. „Jeden tylko fałszywy krok — i oto ocalała, masa-

kra, KRÓLESTWO BESTII“ (str. 80):

Taki jest obraz. Taka synteza. Tak widzi dzisiejszą Europę przez nikiłwy francuski obserwator.

Czy świat europejski to wszystko rozumie? Czy Francuzi zdają sobie sprawę z tej groźnej sytuacji? Niekoniecznie... — oświadcza Dorgelès: „Większość Francuzów nie wierzy w niebezpieczeństwo. Zawiele im o nim mówiono. Zawiele o nim czytano“...

A w bloku faszystowskim najsroższym żywiołem są HITLEROWCY. Co do włoskich faszystów, Dorgelès nie traci nadziei, że może uda się z nimi porozumieć. Stara się im wykazać, że Hitler zagraża państwu włoskiemu: 250 tysięcy Niemców we włoskim Tyrolu zawsze będą dla Hitlera cennym łupem; poza tym Hitler szuka wyjścia na morze Śródziemne; Niemcy, mając przed sobą Włochy, pozbawione oparcia, wcześniej czy później na nowo rozpoczną marsz ku Adriatykowi.

A więc — nie traci nadziei Dorgelès — może Włosi się wycofają (?). Pozostają Niemcy. „NIEMCY TO STRASZNI SĄSIEDZI. Wygrają, hałasują“... To właśnie groźba największa.

Dorgelès uważnie się przygląda aneksji Austrii. Tę aneksję Hitler dawno już zapowiedział w „Mein Kampf“. Austria — powiada tam — to mój kraj rodzinny, kraj niemiecki. Niemiecki? Ale Niemców nie brak TAKŻE W INNYCH PAŃSTWACH: „Istnieją jeszcze kraje Sudeckie w Czechosłowacji — pisze Dorgelès — i istnieją Prusacy w POZNANIU i w Kłajpedzie; istnieją niemiecka ludność w Jutlandii, istnieją POLSKI „KORYTARZ“ (Pomorze), oraz Tyrol, oddany Italii“ (str. 20). A więc czyja kolej przyjdzie jutro? — zapytuje autor. — Czy ten niemiecki zabórca będzie bez walki przebudowywał Europę wedle własnego widzi mi się?

Dorgelès stara się wyrwać przeciętnemu Francuzowi z bierności, z obojętności. Ten kto mało podróżował, powiada, lub mało się zastanawiał, sądzi, że Francja potrafi odosobnić się od reszty świata i żyć bez troski o świat zewnętrzny. Taki człowiek nie widzi całego skomplikowanego spłotu stosunków międzynarodowych. Żyje w świecie złudzeń.

Dorgelès chce ZMOBILIZOWAĆ wszystkie siły, które mogą przeciwstawić się groźbom hitlerizmu (i faszyzmu). Przede wszystkim ANGLIĘ. Ale nie gardzi także pomocą ZSSR, który często krytykuje tak ostro, tak bezlitośnie za stosunki wewnętrzne.

Zresztą pozytywna strona wywodów Dorgelèsa jest trochę chaotyczna. Nie będziemy jej analizowali szczegółowo. Chodzi nam o obraz Europy.

Dlaczego tak obszernie przytoczyliśmy wywody Dorgelèsa? Opinie Dorgelèsa bynajmniej nie są nowe dla nas i sensacyjne. Pisaliśmy w tym samym (mniej więcej, oczywiście) duchu, co Dorgelès wielokrotnie. Ale jest to — u Dorgelèsa — wyraz niejako przeciętnej opinii Francuza-demokraty, Europejczyka — demokracji. Przed nami nie „doktryner“, nie „partyjnik“, nie zwolennik jakiegokolwiek „jednostronnej“, „orientacji“. Nie, to po prostu Francuz, przywiązany do swego kraju, do Wolności, do Kultury.

Kultura europejska, przywiązanie do wolności i swego kraju mówi przez Dorgelèsa. I stwierdza: tak, blok faszystowski grozi wojną! Tak, po Austrii „Trzecia Rzesza“ wyciąga dłoń po inne kraje! Tak grozi „królestwo Bestii“! Tak, Niemcy hitlerowskie to „straszny sąsiad“...

„Ale Niemcy hitlerowskie są także sąsiadem POLSKI... A więc też NASZYM „STRASZNYM SĄSIADEM“. Sąsiadem, który na razie — z wiadomych względów — nie atakuje Polski, bo Polska mu jest (na razie) potrzebna i wygodna. Francji też — na razie — nie atakuje, bo jest zajęty nad

Dunajem. Ale to tylko „kwestia KOLEJNOŚCI“! — pisał znany francuski publicysta, D'Ormesson...

Niechże szczere, gorące, pełne bólu i trosk o kulturę i pokój słowa głośnego pisarza francuskiego, autora „Krzyżów DREWNIANYCH“ — będą także PRZESTROGĄ DLA NAS! W swych „Oranicach“ Dorgelès zastanawia się nad płynnością granic państwowych w Europie. Ale skąd bierze się ta płynność? Bo obecne granice są zakwestionowane przez „straszny sąsiad“!...

K. CZAPIŃSKI.

Dobrze radzimy sobie: U. na śladach Wilianki (SUMAL)

Niemcy hitlerowskie żądają od Czechosłowacji zerwania z Rosją Sowiecką

Wśród żądań, wysuniętych w ubiegłym tygodniu przez Niemców sudeckich (grupy Heinleina) na „kongresie“ w Karlsbadzie, znajduje się także żądanie zerwania Czechosłowacji z Rosją Sowiecką.

Rzecz jasna, że żądanie to nie ma już nic wspólnego z „autonomią“ niemiecką w Czechosłowacji, lecz jest podyktowane przez Berlin w interesie zabobrości hitlerizmu.

„Kongres“ karlsbadzki miał charakter zamknięty, nie dopuszczono do niego ani czeskich ani zagranicznych dziennikarzy, a z uchwał „kongresu“ podano do wiadomości publicznej tylko te, które uznano za potrzebne. Żądania zerwania z Rosją nie było wśród tych uchwał. Żądanie to zachowano dla wiadomości „poufnej“ Rządu czechosłowackiego.

Z innych szczegółów „kongresu“ warto wymienić:

Henlein oświadczył, że dopiero co wrócił z Berlina, gdzie otrzymał wskazania co do polityki hitlerowskiej w przyszłości najbliższej.

Z innych przemówień wynika, że henleinowcy tworzą już „państwo w państwie“, że mają 75 tysięcy oficerów, utrzymujących dyscyplinę w partii, a także własne sądy z sądem najwyższym na czele.

Henlein wyraźnie oznajmił, że

KAPELUSZE WIOSENNE

w wielkim wyborze

po leca MIECZYSLAW WOLSKA 3.

KRAK. PRZEDM. 89 (Pl. Zamkowy)



Jak Anglia przygotowuje się do obrony przed atakami lotniczymi

Tow. J. Braumthal opisuje w socjalistycznej prasie zagranicznej, jak Anglia przygotowuje się do obrony przed atakami samolotów. Opis jego dotyczy wyłącznie obrony ludności cywilnej przez samą ludność, przy pomocy władz administracyjnych. Wojsko i wszystko co z nim związane, nie wchodzi tu wcale w rachubę. Oto ciekawskie szczegóły z korespondencji tow. Braumthala z Londynu.

Przygotowaniami do obrony zajmuje się organizacja A. R. P. (Air Raid Precautions — obrona zapobiegająca przed atakami powietrznymi) pod kierownictwem Min. Spr. Wewn. Każda rodzina otrzymuje od Ministerstwa broszurę, za-

wierającą polecenia i rady co do zabezpieczenia domu przed atakami.

A więc znane już zalecenie, by podczas ataku zasłonić szczególnie okna i nie przepuścić światła. Następnie, w każdym domu należy na najniższym poziomie — w Anglii nie ma piwnic — urządzić pokój, albo kilka pokoi, gdzie zebrałby się mieszkańcy na czas ataków. Pokój ten musi mieć dokładnie uszczelnione ściany, okna i sufity, by gaz nie dostał się do środka; następnie — worki z piaskiem, aparaty do gaszenia ognia i t. d. Przepisy angielskie nie zapominają o książkach i kartach do gry, by „obłożonym“ się nie nudziło.

A. R. P. dostarcza masek gazowych. Zasada jest, że każdy mieszkaniec ma być zaopatrzony w maskę. Na prowincji, ale nie wszędzie, mieszkańcy zobowiązani są kupić maskę i przechowywać u siebie. W Londynie maski przechowywują się w specjalnych magazynach, zapewniających im utrzymanie w dobrym stanie. Magazynów jest dużo, by w razie potrzeby można było dostarczyć masek jak najszybciej. Koszt tych masek i magazynów ponosi państwo.

Kto ma domek z ogródkiem, temu A. R. P. doradza wykopać okop, mający gwarantować największe bezpieczeństwo w razie ataku. To też obecnie podczas każdego weekendu (końca tygodnia), jak Anglia duża i szeroka, widać ojców rodzin jak razem z domownikami spędzają czas na robieniu okopów i odpowiednim wyposażeniu ich wnętrza.

Oprócz obrony ludzi, trzeba też myśleć o obronie urządzeń, benzyny, produktów. W tym celu są przewidziane rezerwy podziemne dla benzyny, a specjalne magazyny, zabezpieczone przed działaniem bomb i gazów dla środków żywności. Bez rozgłaszania nazw, organizuje się obronę gazowni, elektrowni, wodociągów i studni, central telefonicznych, kolei, portów. Prywatne przedsiębiorstwa są zwolnione od podatku z kapitałów, inwestowanych w urządzenia obronne przeciw nalotom.

Specjalną uwagę poświęca A. R. P. organizacji służby cywilnej w obronie przeciw atakom. Apel do społeczeństwa nawołuje do ochotniczej służby i domaga się miliona osób. Służba byłaby istotnie dobrowolna i pod tym względem żadnego nacisku nie będzie. Do służby należeć mogą mężczyźni i kobiety w wieku od 30 lat, wyjątek jest dopuszczalny tylko dla strażników pożarnych. Organizacja służby odbywa się na zasadzie współpracy lokalnych władz administracyjnych z mieszkańcami i jest pozbawiona wszelkich sztywnych formuł, jak rutynny biurowy.

Budżet A. R. P. wynosi ok. 100 milionów funtów, w tym 32 miliony od państwa, reszta od samorządów, ofiar prywatnych i t. d.

Ale im więcej się robi przygotowań do obrony, tym więcej po-

staje coraz to innych zagadnień, tym więcej też potrzeba funduszy.

Jednym z najtrudniejszych zagadnień jest ewakuacja ludności obszarów specjalnie zagrożonych, albo przebudowanych.

Dalej idzie sprawa obrony przed bombami wybuchowymi. Na gazy są maski i in. środki, na bomby zapalne — służba publiczna i straż ogniowa. Ale doświadczenie hiszpańskie — biedna Hiszpania! — poucza, że najgroźniejsze są bomby wybuchowe. Jeżeli Franco nie używa gazów, a w małym tylko stopniu używa bomb zapalnych, to nie czyni tego z humanitaryzmu, lecz dlatego, że gaz w miastach nie jest orężem skutecznym, powoli dostaje się do mieszkań, a w dodatku można się przed nim obronić. Tak samo bomby zapalne, stosowane na początku walki o Madryt, zniszczyły wszystkiego 26 domów.

Za to bomby wybuchowe wyrządzają ogromne szkody i spustoszenia. Ale właśnie przeciw tym bombom władze angielskie nie mają dotąd skutecznej obrony. Min. Hoare oświadczył w Izbie Gmin, że taka obrona wymagałaby wydatków na sumę... 1500 milionów funtów, a może i więcej. Na to sobie nawet Anglia pozwolić nie może.

Ale niektórzy Angliści — np. prof. Haldane, który wielokrotnie odwiedził Hiszpanię podczas wojny — twierdzą, że obrona mieszkań i domów to zbytek, że troską władz winna być obrona życia ludności, że w tym celu wystarczy zarządzić obronę obiektów wojskowych, ośrodków gospodarczych i gęsto zaludnionych, dla reszty zaś kraju trzeba wybudować jak największą liczbę schronów. Jeżeli w Hiszpanii tyle pada ofiar od bomb, to dlatego, że tych schronów jest mało. W Barcelonie np. jest schronów na 600 tys. mieszkańców, podczas gdy miasto liczy ich 1.000 tys.

Z obliczeń, dotyczących Anglii, okazało się, że po ewakuacji stref niebezpiecznych i przebudowanych, należałoby pomyśleć: dla 15 milionów mieszkańców o obronie przed bombami wybuchowymi, dla 20 milionów — przed małymi bombami i dla 5 milionów — przed bombami dużych rozmiarów.

Koszt takiej obrony wyniosłby 425 milionów funtów, pod warunkiem, że tereny na budowę schronów byłoby bezpłatne, a trust cementowy nie podniósłby ceny cementu. W ten sposób Anglia spodziewa się, że uratuje życie ludności, chociażby wszystko nad ziemią padło ofiarą ognia i gazów.

Gdy się czyta, że wysiłków, energii, pieniędzy, pochłaniają takie przygotowania obronne, gdy uświadomimy sobie jakie olbrzymie sumy idą na zbrojenia, to zdążyć się gościć: a gdzie byli i politycy angielscy, mężowie stanu W. Brytanii, którzy dopuścili do tego stanu rzeczy?

Mussolini ma ratować Schuschnigga

Los Schuschnigga, trzymanego pod ścisłym nadzorem w Austrii, ma być rozstrzygnięty podczas wizyty Hitlera w Rzymie.

Schuschnigg miał już być przewieziony do sławetnego obozu w Dachau, ale wskutek interwencji Mussoliniego krok ten ustrzymano. Interwencji podobno próba Mussoliniego na rzecz Schuschnigga państwa zachodnie i Watykan.

Ostatecznie w rozmowie Hitlera z Mussolinim zapadła decyzja co do Schuschnigga.

Ale już zgóry wiadomo, że najłagodniejszy los, jaki oczekuje b. dyktatora Austrii, to pobyt w którymś mieście austriackim pod nadzorem policyjnym. O odzyskaniu wolności — nie ma mowy.

Tak twierdzi korespondent wie-

Nasz numer Pierwszo-Majowy

W ciągu piątku otrzymaliśmy znowu mnóstwo dalszych zamówień na nasz numer 1-szo Majowy. Liczba ogólna zamówień piątkowych przekroczyła z naciskiem nowe

7.000 egzemplarzy

Nasz nakład ogólny przekroczył zatem już z pewnością

100.000 egzemplarzy

Wymieniamy miejscowości, które zamówiły wczoraj:

BIAŁA - BIELSKO (1.600 egzemplarzy), SOSNOWIEC, (1.200 egzemplarzy), TARNÓW (500 egzemplarzy), dalej idą: DĄBROWA GÓRNICZA, BEDZIN - MIASTO, CZELADZ, ŻYWIEC, ANDRYCHÓW I JAWORZE - JASZENICA (każda z tych miejscowości zwiększyła zamówienie poprzednie o 100 egzemplarzy), PRZEMYŚL, KOŁOMIJA (zwiększyła do 350 egzemplarzy), STRYJ, DROHOBYCZ, ŻÓŁKIEWKA, TRZEBINIA, ZĄBKOWICE, MACZKI, ŁAPY, SIEDLCE, ŁĘCZYCA, OSTROWIEC (nad Kamienną), PRZEWORSK, SUWAŁKI, DERECHYN, RZESZÓW, JANÓW PODLASKI, JAWORZNO, BUCZACZ, SANOK, RYKI, BARANOWICZ, CHRZANÓW (podniósł liczbę zamówień o dalsze 200 egzemplarzy), NAKŁO (nad Notecią), LESZNO, CHOJNICE, OBORNIKI, LIPNO, CMIEŁÓW, LEGIONÓW, KOLUSZKI, CIESZYN, KRASNOSTAW, SKOLE-GÓRKA, RADOM (2.000 ponad nakład normalny).

Zamówienia

przyjmuje nasza Administracja centralna jeszcze dzisiaj, ale TYLKO DO GODZ. 12 W POŁUDNIE.

Warszawa, Warecka 7, tel. 5.13.80.

Komunikat „Iskry“

Agencja „Iskra“, uchodząca — słusznie czy niesłusznie — za wyrazieliście zapatrywaną t. zw. kół urzędowych, ogłosiła przed paroma dniami komunikat, że pod wpływem „agitatorów“ Stronnictwa Ludowego powstają na wsi w niektórych dzielnicach kraju „nastroje strajkowe“ i że liczni „państwo prezesa“ licznych stowarzyszeń przeciwko tym nastrojom protestują. Dzienniki poinformowały nas ponadto o „defiladach“ t. zw. policji góledzinowskiej w charakterze „środka prewencyjnego“.

Może jednak czas powiedzieć parę rzeczy językiem prostym.

Czy nastroje wsi są „podniecone“? Tak jest: są podniecone. Bo wieś chce być podmiotem, nie przedmiotem rządzenia. Takie same są nastroje klasy robotniczej i mas pracowniczych. Stwierdziliśmy ten fakt sto razy — i my — socjaliści, i — ludowcy, i także stwierdzali go niektórzy dzisiejsi posłowie i senatorowie.

Czy wolno ludziom odpowiedziałnym twierdzić, że chodzi akurat o „niesumienne agitacje“? I akurat Stronnictwa Ludowego? Oczywiście — nie wolno. Bo doprawdy „teoria“, iż całe zło na świecie pochodzi od „agitatorów“ była już wykpiwana... przed wielkimi. Dosłownie! Papież Urban V określił tę „teorię“ jako „przysławie głupoty ludzkiej“. A hr. Witte w memoriale, złożonym cesarzowi Mikołajowi II we wrześniu r. 1905, pisał:

„agitatorzy nie są przyczyną; agitatorzy są skutkiem“.

Hr. Witte musiał być ostrożniejszy w wyrażeniach, niż papież Urban V. To zrozumiałe, chociaż... papież Urban V pracował — przed wiekami.

A teraz — uwaga pod adresem p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

P. Kwiatkowski powiedział w Katowicach wiele rzeczy, z którymi się nie zgadzamy, ale powiedział też wiele rzeczy — zdaniem naszym — słusznych i rozumnych.

Czy p. Kwiatkowski nie zgodzi się ze mną, gdy powiem, że „defilady“ policji „góledzinowskiej“ po wsiach Małopolski nie są formą najwłaściwszą „konsolidowania“ narodu?

Wspomnienia, które pozostały, opisał plastycznie w swojej interpelacji sejmowej człowiek, nie podejrzany o „agitację rewolucyjną“, książkę poseł Lubelski.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Przełom w nastrojach angielskich

Manifestacyjne podkreślenie przyjaźni z Francją

W czwartek, 28 b. m. rozmowy francusko-angielskie odbywają się w gabinecie premiera Chamberlaina na Downing Street. Ze strony francuskiej poza premierem i ministrem Bonnet, biorą udział ich najbliżsi współpracownicy. Ze strony angielskiej — poza premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem — sir Robert Vansittart, sir Aleksander Cadogan, sir Orme Sargeant oraz dyrektor departamentu środkowo-europejskiego w Foreign Office William Strang i tłumacz Roberts.

Po rannych rozmowach francuskich i brytyjskich mężów stanu, odbyło się na Downing-Street śniadanie. Po śniadaniu rozmowy wznowiono. Trwały one do godz. 16.45, po czym ministrowie francuscy udali się na zamek w Windsorze do króla.

Prasa paryska, oczekując bliższych informacji o przebiegu i wyniku rozmów londyńskich, ogranicza się na razie do manifestacyjnego podkreślenia doniosłości wizyty francuskich mężów stanu i do wyrażenia dużego zadowolenia z powodu serdecznego przyjęcia ministrów francuskich zarówno przez czynniki oficjalne Anglii, jak i przez prasę.

Szereg dzienników paryskich

podkreśla serdeczną atmosferę, jaka otacza francuskich mężów stanu w Londynie i niespodziewanie duże zrozumienie angielskiego społeczeństwa i prasy dla polityki francuskiej i jej stanowiska w Europie. Szczególnie podkreślają dzienniki paryskie, że zmiana, jaka nastąpiła w mentalności angielskiej, jeżeli chodzi o ocenę Francji i jej dążeń, jest niezwykle znacząca.

„Intransigeant“ podkreśla, że premier Daladier i minister Bonnet wraz z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem konfrontują swoje własne dążenia i wytyczne polityczne oraz dokonywują przeglądu swoich zasobów i środków, badając, na jakiej podstawie przyjaźń francusko-angielska mogłaby zostać wzmocniona na wszystkich trzech płaszczyznach: dyplomatycznej, finansowej i wojskowej. Dziennik zapowiada, że już w pierwszym tygodniu maja odbędą się prawdopodobnie w Paryżu pierwsze rozmowy między sztabami głównymi francuskimi i angielskimi.

„L'Oeuvre“ podkreśla, że obecna wizyta londyńska ma na celu jak najbardziej manifestacyjne podkreślenie siły wewnętrznej osi Paryż — Londyn w przededniu wizyty rzymskiej Hitlera.

Osiągnięto pełne porozumienie

Po powrocie z konferencji na Downing Street, premier Daladier i minister Bonnet przyjęli przedstawicieli prasy.

Premier francuski oświadczył, że jedyne co może ujawnić, to że dotychczas przedyskutowano już połowę przynajmniej spraw, objętych porządkiem dziennym obrad i we wszystkich tych doniosłych sprawach osiągnięto całkowite porozumienie. Ze strony Rządu bry-

tyjskiego, spotkało nas przyjęcie najbardziej serdeczne i całkowite zrozumienie, potrzebne dla najbardziej istotnych spraw, w których nigdy dotąd nie osiągnięto tak pełnego porozumienia.

KOMUNIKAT OFICJALNY

O przebiegu rozmów opublikowano komunikat, który głosi, że w czasie rozmów osiągnięto całkowite porozumienie odnośnie wszystkich poruszonych zagadnień.

Groźne zapowiedzi i akty sabotażu

powitały komisję królewską w Palestynie

Po przybyciu członków brytyjskiej komisji administracyjnej, mającej przeprowadzić badania na temat szczegółów podziału Palestyny do Jerozolimy, w oficjalnym komunikacie ogłoszono, że najbliższe dwa tygodnie spędzi na podróży po Palestynie, celem zapoznania się z sytuacją kraju. Do-

piero po odbyciu tych studiów lokalnych komisji przystąpi w Jerozolimie do swoich prac i do przesłuchiwania zainteresowanych stron.

W związku z przybyciem komisji w Palestynie rozpowszechniany jest nielegalny manifest podpisany przez „Najwyższy Komitet

Arabski“, a wzywający do bojkotu komisji i do demonstracji przeciwko jej obecności w Palestynie.

Władze palestyńskie wydały specjalne zarządzenia dla ochrony komisji w czasie jej podróży po kraju. Władze obawiają się, że silna opozycja arabska przeciwko podziałowi Palestyny może doprowadzić do gwałtownych wystąpień przeciwko członkom komisji.

W pierwszym dniu pobytu w Palestynie komisji do spraw podziału tego kraju zanotowano kilka incydentów, m. in. ostrzeliwano różne zakłady, spalono hangar i uszkodzono jedną z linii telefonicznych oraz w dwóch miejscach linie kolejową. Ofiar w ludziach nie było.

W Jerozolimie aresztowano 13 Arabów, podejrzanych o te akty sabotażowe. Internowani w obozie koncentracyjnym w st. Jean d'Acre Arabowie przerwali wskutek wycieńczenia strajk głodowy.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy

ustępuje ze swego stanowiska

Na posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy (BIT), zabrakł głos p. Butler, który oświadczył, iż w końcu b. r. ma on opuścić zajmowane stanowisko. Jak podkreślił p. Butler, de cyzja ta została powzięta po długim namyśle. Pragnął, aby jego odejście nie zakłóciło normalnej pracy Biura, p. Butler wyraził gotowość pozostania na stanowisku aż do chwili, kiedy zostanie wyznaczony jego następca. P. Butler następnie oświadczył, że wbrew kursującemu pogłoskom, nie przyjął on na siebie żadnych zobowiązań, sprzecznych ze stanowiskiem dyrektora BIT.

Po wyrażeniu żalu przez przedstawicieli grupy rządowej, robotniczej i pracodawców, postanowiono nie zająć się sprawą dymisji dyrektora Biura na jednym z przyszłych posiedzeń Rady Administracyjnej. Po posiedzeniu Rady Administracyjnej, p. Butler przyjął przedstawicieli prasy, którym zakomunikował swoje postanowienie. Stwierdził on następnie, że propozycję objęcia stanowiska dyrektora nowego biura dla badań ekonomicznych i przemysłowych, założył niedawno w Oxfordzie, otrzymał dopiero w czwartek i nie udzielił na nią dotychczas odpowiedzi. (ATE).

Wiadomości o przebiegu rokowań

Morze Śródziemne i Hiszpania

Z Londynu donoszą, że w toku czwartkowych rozmów w sposób wyczerpujący omówiono dwie główne sprawy porządku obrad, a mianowicie porozumienie włosko-brytyjskie i wynikające z niego konsekwencje, obchodzące wspólnie W. Brytanię i Francję jako mocarstwa śródziemnomorskie, oraz współpracę wojskową między W. Brytanią a Francją. Omówienie sytuacji w centralnej Europie przesunięto na dzień piątkowy.

W pierwszej, omawianej sprawie, ministrowie francuscy wyrazili całkowitą aprobatę swego Rządu dla polityki śródziemnomorskiej premiera Chamberlaina, a zwłaszcza dla zawartego pomyślnie porozumienia włosko-brytyjskiego. Stwierdzono w sposób zgodny, że dążenie do porozumienia włosko-francuskiego jest pożądane, jednak rezultaty dotychczasowych rozmów francuskiego charge d'affaires Blondela z min. Ciano nie stworzyły jeszcze dostatecznej podstawy dla konkretnego podjęcia rokowań.

W kwestii hiszpańskiej przedstawiciele Rządu francuskiego wy-

razili zgodę na formułę wycofania obcych ochotników w myśl projektu brytyjskiego i zgodzili się na przywrócenie kontroli lądowej na swej granicy z Hiszpanią na okres co najmniej 1 miesiąca od dnia, w którym mieszane komisje dla zorganizowania wycofania ochotników przybędą na swoje miejsce przeznaczenia. Rząd francuski ponadto zdecydowany jest trwać przy zasadzie nieinterwencji, wzajemian za co Rząd brytyjski popierać będzie wszelkie postulaty francuskie, zmierzające do utrzymania neutralności w zachodniej części Morza Śródziemnego, zwłaszcza w obrębie Wysp Balearskich, nie dopuszczając do ingerencji Włoch bądź Niemiec w tej części Morza Śródziemnego.

Co do załatwienia kwestii uznania suwerenności włoskiej w Abisynii między Francuzami a Anglikami nie zachodzą najmniejsze różnice i obie strony zgadzają się na to, że przeszkody, wysunięte przez Ligę Narodów w stosunku do członków Ligi, powinny być usunięte.

Jedyną donioślejszą zmianą jest objęcie stanowiska ministra wojny przez dotychczasowego ministra komunikacji Hassana Sabry Paszę. Jest to od wielu lat pierwszy wypadek, że ministrem wojny Egiptu mianowany został polityk a nie wojskowy.

Rozwiązanie kryzysu rządowego

w Egipcie

Kryzys rządowy w Egipcie został rozwiązany. Na życzenie króla dotychczasowy premier Mohamed Mahmud Pasa przeprowadził rekonstrukcję Rządu i pozostał na jego czele. Na stanowiskach premiera, ministra spraw wewnętrznych i finansów, którym jest Ismail Sidki Pasa, oraz ministra spraw zagranicznych, któ-

rym jest Abdel Fattah Yehia Pasa, nie zaszły zmiany.

Kancelerz Hitlerowy towarzyszyć będą: min. spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, zastępca kanclerza minister Hess, minister propagandy dr. Goebbels, minister sprawiedliwości dr. Frank.

Współpraca wojskowa

Francji i Anglii

Co się tyczy współpracy wojskowej, uzgodniono szereg spraw w zakresie koordynacji wojsk lotniczych obu krajów. Ze strony francuskiej udzielono stronie brytyjskiej przyrzeczenia, że wszystkie potrzeby lotnicze brytyjskie na terenie Francji zostaną uwzględnione. Dotyczy to zwłaszcza oddania do dyspozycji brytyjskich lotniczych wojsk pewnych baz lotniczych na ziemi francuskiej. Uzgodniono również, że współpraca zostanie rozwinięta na zasadzie klucza specjalizacji: brytyjskiej w zakresie ciężkich samolotów bombowych, a francuskiej — w zakresie przede wszystkim samolotów wywiadowczych. Omówione zostały również metody wspólnego zaopatrzenia się w surowce i środki żywnościowe z tym, że W. Brytania udzieli Francji pomocy finansowej na zakup tych surowców. M. innymi omawiano plan zaopatrzenia Francji, zwłaszcza w zapasy zboża i ropy naftowej. W. Brytania udzieli Francji pomocy finansowej na zakup tych surowców. M. innymi omawiano plan zaopatrzenia Francji, zwłaszcza w zapasy zboża i ropy naftowej. W. Brytania udzieli Francji pomocy finansowej na zakup tych surowców.

W. Brytania udzieli Francji pomocy finansowej na zakup tych surowców. M. innymi omawiano plan zaopatrzenia Francji, zwłaszcza w zapasy zboża i ropy naftowej. W. Brytania udzieli Francji pomocy finansowej na zakup tych surowców.

Hitler jedzie do Włoch

BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne oficjalnie komunikuje:

Kancelerz Hitler udaje się 2 maja do Włoch na zaproszenie króla Włoch i cesarza Etiopii w odpowiedzi na zesłoroczną wizytę szefa rządu włoskiego Mussoliniego w Niemczech.

Hitler uda się przede wszystkim do Rzymu, gdzie spędzi kilka dni, jako gość króla. Poza wielką uroczystościami, urządzanymi przez Partię faszystowską, wojsko włoskie na cześć Hitlera w Rzymie,

przewidziana jest wielka rewia floty wojennej w Neapolu. Manewry wojsk lądowych i powietrznych. Poza tym przewidziana jest defilada ludności Florencji przed Hitlerem.

„Normalny“ środek ostrożności

Stefani donosi: W prasie zagranicznej pojawiły się wiadomości, jakoby władze aresztowały lub miały aresztować kilka tysięcy Żydów i przeciwników politycznych Hitlera w związku z jego przyjazdem do Włoch.

Wiadomości te są fałszywe i fantastyczne. W rzeczywistości w trzech miastach, gdzie zatrzymał się Hitler aresztowano na pewien czas kilkanaście

Przed konferencją genewską

w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie

W dniu 29 b. m. wyjeżdża do Genewy delegacja polska na trójgrupową techniczną konferencję węglową, rozpoczynającą się dnia 2 maja b. r. Porządek obrad konferencji obejmuje zagadnienie skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla z uwzględnieniem czynników ekonomicznych i społecznych, mogących wpływać na czas pracy w przemyśle węglowym.

W skład delegacji wchodzi z grupy rządowej: p. minister dr. T. Komarnicki, delegat R. P. do Ligi Narodów i do rady administracyjnej MBP, jako przewodniczącą delegacji p. Marian Klott, główny inspektor pracy i dyrektor depar-

tamentu pracy w ministerium opieki społecznej — jako zastępca delegata, oraz w charakterze rzeczoznawców — p. Józef Zagrodzki, naczelnik wydziału ochrony pracy w ministerium opieki społecznej, p. radca Seweryn Horszewski, kierownik referatu międzynarodowego ustawodawstwa pracy w ministerium opieki społecznej oraz p. Tadeusz Kawczyński, radca w ministerium przemysłu i handlu.

Z ramienia robotników w konferencji weźmie udział w charakterze delegata tow. Jan Stańczyk.

Na czele grupy pracodawców staną w charakterze delegata p. inż. Tadeusz Stadnikiewicz, prezes zarządu Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego.

Produkcja przemysłowa w marcu

Obliczony przez Instytut Badań Konjunktur Gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w marcu r. b. o 93,3 do 95,2, czyli o 2 proc.

Wzrost produkcji objął głównie gałęzie, związane z ruchem inwestycyjnym, a więc przemysły: metalowy, mineralny, budowlany i w mniejszym stopniu chemiczny. Poza tym silnie wzrosła produkcja w przemyśle włókienniczym i stosunkowo już nieznacznie w przemyśle poligraficznym. Pozostałe gałęzie przemysłu wykazują nieznaczny spadek produkcji z wyjątkiem przemysłu węglowego, gdzie spadek był dość silny.

Skazanie sędziego

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał sędziego Sądu Grodzkiego, Kazimierza Maciejewskiego na 2 lata więzienia oraz pozbawienie praw na lat 5.

O tej sprawie pisaliśmy wczoraj.

Ostatnie wiadomości

na czele numeru

WIADOMOŚCI SPORTOWE

TENIS

PIERWSZE ZWYCISTWA JEDRZEJOWSKIEJ W BUDAPESZCIE

W Budapeszcie rozpoczęły się między narodowe mistrzostwa tenisowe Węgier z udziałem Jędrzejowskiej.

Pierwszego dnia nasza mistrzyni rozegrała dwa spotkania, odnosząc dwa zwycięstwa.

W grze pojedynczej Jędrzejowska pokonała Węgierkę Luize Geldner w dwuh setach 6:0, 6:1.

W grze podwójnej Jędrzejowska wraz z Mueller — Heim wygrali parą Kanotay — Geldner 6:4, 6:1.

WĘGRY — JUGOSŁAWIA. 3:3.

W Zagrzebiu rozegrany został mecz tenisowy z cyklu rozgrywek o puchar środkowo-europejski pomiędzy Węgrami i Jugosławią, zakończony remisem 3:3.

STAN ROZGRYWEK TENISOWYCH O PUCHAR ŚRODKOWO-EUROPEJSKI.

Po meczu Jugosławia — Węgry (3:3) tabela rozgrywek o puchar środkowo-europejski w tenisie przedstawia się następująco:

- 1) Polska 3 mecze 6 pkt. 13:5.
- 2) Jugosławia 4 mecze 6 pkt. 14:10.
- 3) Czechosłowacja 3 mecze 5 pkt. 13:5.
- 4) Węgry 4 mecze 2 pkt. 5:15.
- 5) Austria 3 mecze 1 pkt. 5:11.
- 6) Włochy 3 mecze 0 pkt. 0:11.

Sprawa zaboru Austrii przez Niemcy nie została jeszcze przez komitet pucharowy załatwiona. Istnieją tutaj dwie możliwości, a mianowicie danie walkowerów po 6:0 tym państwom, które z Austrią miały grać w r. bież., a mianowicie Czechosłowacji i Włochom, wzgl. uniemożliwienie poprzednich spotkań Austrii, a mianowicie z Jugosławią 2:4, Polską 2:4 i Węgrami 3:3.

W roku bieżącym odbędą się jeszcze trzy spotkania, a mianowicie Polska — Jugosławia 12 — 14 sierpnia w Warszawie, Czechosłowacja — Polska 26 — 28 sierpnia w Pradze oraz Włochy — Węgry.

ZAPASNICTWO

NOWI MISTRZOWIE EUROPY W ZAPASNICTWIE.

W turnieju walka zapasniczych o mistrzostwa Europy tytuły mistrzowskie w poszczególnych wagach zdobyli:

- w wadze koguciej — 1) Vaino Perttunen (Finl.), 2) Kurt Pettersen (Norw.), 3) Schmitz (Niemcy).
- w piórkowej — 1) Pihlajamäki (Finl.), 2) Egon Svenson (Szwecja).
- 3) Solvick (Norw.).
- w lekkiej — 1) Lauri Koskela (Finl.), 2) Notteshelm (Niemcy), 3) Goesta Anderson (Szwecja).
- w półśredniej — 1) Schaefer (Niemcy),

PIŁKA NOŻNA

WYSTĘP ANGLIJSKICH PIŁKARZY W KRAKOWIE POD ZNAKIEM ZAPYANIA.

Dnia 22 maja w Krakowie miał się odbyć sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy angielską drużyną piłkarską Preston Northend i reprezentacją Krakowa. Tymczasem dotychczas zarząd krakowskiego okręgu nie otrzymał potwierdzenia warunków od związku węgierskiego, który w tej sprawie prowadził pertraktacje i występ angielskich piłkarzy zmienił się pod znakiem zapytania. W tej sytuacji zarząd okręgu krakowskiego najprawdopodobniej powróci do poprzedniej koncepcji i ukonfiguruje pertraktacje z belgijską drużyną „Czerwonych diabłów“ (diables rouges). Spotkanie z Belgią odbyłoby się w dn. 22 maja, a nie 26, jak poprzednio, projektowano.

ROZNE WIADOMOŚCI

KONKURS FOTOGRAFICZNY NA ZDJĘCIA SPORTOWE.

Ministerium Komunikacji ogłosiło konkurs fotograficzny na słynne zdjęcia sportowe i rodzajowe, celem zebrania materiału propagandowego, potrzebnego do wydawnictw ministerium krajowych i zagranicznych.

Tematem konkursu są sceny i fragmenty z wszelkich zawodów narciarskich, obejmujące zawodników i publiczność, jazdy i ewolucje, podchodzenia, odpoczynki, sceny z życia narciarzy w schroniskach, kołach, kolejkach, autobusach etc., zdjęcia inlegu w każdej postaci.

Nadane zdjęcia mają być wykonane nienagannie technicznie i kompozycyjnie. Wykluczone są zdjęcia tylko czysto krajoobrazowe, przedstawiające dokumentarne jakiegokolwiek okoliczności.

Ministerstwo wyznacza na konkurs następujące nagrody: 1 — zł. 500, 2 — cztery nagrody po 200 zł., 3 — osiem nagród po 100 zł., 4 — 100 zakupów po 25 zł.

Zdjęcia należy nadsyłać pod adresem: Warszawa, wydział turystyki ministerium komunikacji, Al. Ujazdowska 49.

W fabryce tytoniowej w Grodnie

Związek Klasowy otrzymał największą ilość głosów

Dn. 23 kwietnia r. b. odbyły się wybory do Wydziału Robotniczego w fabryce tytoniowej w Grodnie.

Lista klasowego Związku odniosła zwycięstwo, zdobywając

293 głosy, — mimo różnych przeszkód i represji. Lista „ozonowców“ otrzymała 190 głosów. ZZZ, nie składając wcale listy wyborczej i znikł zupełnie z tamtejszego terenu.

Polska sztuka dramatyczna zagranicą

Ostatnio poczęły teatry zagraniczne odczuwać dość znaczne wyczerpanie w dziedzinie repertuaru, czerpanego przeważnie ze źródeł twórczości zachodniej. Korzystając z tej sytuacji Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców — „Zalks“, rozpoczyna energiczną akcję, zaofiarowując scenom zagranicznym utwory polskich pisarzy dramatycznych.

Nawiązany w tym celu kontakt z rozmaitymi agencjami teatralnymi w Europie i Ameryce, przyniósł już konkretne rezultaty. Jak dotychczas więc „Zalks“, dysponujący prawami autorskimi wszystkich niemal dramaturgów polskich, zdołał w krótkim stosunkowo czasie umieścić poza granicami Rzeczypospolitej następujące sztuki:

1) „Teoria snów“ — A. Cwojdzkiego (Italia).

2) „Teoria Einsteina“ — Cwoj-

dziesiątego (Czechosłowacja).

3) „Wojna pokój i rewolucja“ — W. Grubińskiego (Anglia).

4) „Lato w Nohant“ — J. Iwaszkiewicza (Czechosłowacja, Bratysława — w języku słowackim).

5) „Szczęście od jutra“ — S. Kleczyńskiego (Finlandia, Estonia).

6) „Miłość bez grosza“ — S. Kleczyńskiego (U. S. A.).

7) „Rodzina“ — A. Stonimskiego (Czechosłowacja i U. S. A.).

8) „Wielki Żeglarz“ — J. Szaniawskiego (U. S. A.).

9) „Tamten“ — G. Zapolskiej (Niemcy).

Oprócz tego sztuka M. Jasnorzewska p. t. „Mrówki“ jest obecnie tłumaczona na język francuski przez znakomitego poetę M. Rostanda, oraz sztuka R. Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może“ grana będzie w Jugosławii.

Losowanie książeczek premiowych P.K.O.

Dokodzenie podanych przez nas wczoraj wyników losowania.

Premie po zł. 100 padły na nr. nr.:	437.683	437.712	437.788	438.378
400.996	400.440	400.440	400.440	400.440
400.996	400.440	400.440	400.440	400.440
405.542	405.692	405.290	407.515	
407.775	408.146	408.183	408.777	
409.056	409.219	408.782	411.497	
412.080	413.773	413.941	414.210	
415.873	416.093	416.783	416.871	
417.072	417.841	418.454	419.741	
420.013	420.416	422.033	423.549	
426.543	425.695	427.438	427.455	
427.705	428.837	428.973	428.935	
429.105	429.845	430.186	430.904	
432.297	432.594	433.679	434.904	
436.620	438.190	439.092	439.378	
439.885	439.914	440.244	440.327	
440.360	442.318	442.385	443.643	
444.567	447.351	447.598	448.735	
449.508	450.532	450.691	451.081	
451.107	451.928	453.877	454.566	
455.309	456.250	456.339	457.096	
458.588	459.313	459.340	460.028	
460.028	460.533	460.712	460.936	
461.263	462.202	462.474	462.607	
464.390	465.271	465.383	466.650	
467.751	468.481	468.551	468.806	
468.826	469.205	469.912	470.470	
471.115	471.633	472.053	472.578	
472.805	474.277	474.713	475.620	
475.620	475.923	476.364	476.984	
479.427	480.791	483.274	483.408	
483.659	484.134	484.245	484.959	
486.315	487.166	487.211	487.837	
487.892	488.333	488.345	489.554	
489.906	491.230	492.598	492.845	
493.580	494.774	494.887	495.229	

Premie po zł. 50 padły na nr. nr.:	400.150	400.368	400.453	400.759
400.870	400.888	400.951	401.113	
401.185	401.260	401.449	401.653	
401.720	402.144	402.179	402.356	
402.630	402.830	402.980	403.519	
403.717	403.778	404.560	404.773	
405.191	405.338	405.823	406.065	
406.303	406.330	406.490	406.707	
407.461	407.756	407.944	408.293	
408.542	408.925	409.708	410.182	
410.415	410.611	410.627	411.148	
411.379	411.721	411.739	412.543	
412.565	412.659	412.682	412.663	
412.891	413.888	414.218	414.391	
414.998	415.143	415.433	415.633	
415.634	415.714	415.806	415.918	
416.264	416.581	416.698	416.703	
416.785	416.912	416.934	417.148	
417.278	417.790	417.816	418.219	
418.564	418.796	418.887	419.330	
419.372	419.422	419.734	419.897	
420.052	420.158	420.445	421.112	
421.400	421.413	421.466	421.707	
421.868	422.054	422.576	422.770	
422.758	423.177	423.682	423.700	
423.871	424.179	424.431	424.813	
424.989	424.992	425.223	425.357	
425.412	425.568	425.733	425.847	
425.851	426.988	426.998	427.394	
427.737	428.476	429.814	429.828	
429.925	430.118	430.119	430.365	
430.832	431.080	431.678	432.237	
432.515	432.606	432.629	432.764	
433.173	433.472	433.736	434.314	
435.952	436.404	436.576	434.982	
435.059	435.194	436.545	437.180	
437.335	437.392	437.446	437.447	

Ogółem padło 545 premii na sumę 45.300 zł. Książeczki serii V-ej grupy A, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęto: zł. 50—406.230 453.265 460.018.

ZASTRZELONY W PASIE GRANICZNYM.

W pasie granicznym w rejonie Dukasz został zatrzymany podejrzany wyglądający człowiek. Jak później stwierdzono, był to Teofil Bogomilek z okolicznej wsi Tumalino. Odstawiono go do Dukasz. W drodze do aresztu zatrzymany usiłował zbiec. Ponieważ na wezwania i strzały, oddane na postrach, nie zatrzymał się, strzelono do niego. Bogomilek zginął na miejscu.

Wiadomości z całej Polski

ZAJSIA ANTYSEMICKIE W SZUMSKU.

W Szumsku, w pow. wileńsko-trockim zanotowano szereg incydentów na tle antysemitki. Wybito wiele szyb. Tę zajść była wiadomość o śmierci b. gajowego Edmunda Lebeja, poranionego przez restauratora — Żyda, Reche-sa. Do większych zajść nie dopuściła policja.

NIELUDZKI KAMIENICZNIK.

Właściciel kamienicy w Chorzowie (ul. Styczńskiego) Konrad Pawera próbował wszelkich sposobów usunięcia z domu niewygodnej lokatorki, niejkiej Firlowej.

Ponieważ za Firlową przemawiała ustawa o ochronie lokatorów, Pawera pewnego dnia rozlał pod drzwiami lokatorki butelkę benzyny i wznicił pożar. Na szczęście Firlowej przy pomocy współlokatorów udało się ogień ugasić.

Pawera, pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, skazany został na 6 miesięcy więzienia.

ŚMIERĆ DZIEWCZYNI, WLECZONEJ PRZEZ KROWĘ.

Tragiczną śmiercią zginęła 10-

letnia Zinowia Łysiuk, mieszkanka wsi Michałówka w powiecie sarniejskim. Prowadząc krowę na sznurze, opasała się nią. Gdy w pewnej chwili krowa się czegoś przestraszyła i poczęła uciekać — mała pastuska już nie zdołała odciągnąć sznura. Dziewczynka, wleczona po drodze, uderzywszy kilka razy o kamień, zmarła.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI NA PLEBANĘ.

Późnym wieczorem trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonało niezwykle śmiałego napadu na plebanię w Pielcznacji w pow. koneckim.

Bandyci, po sterylizowaniu słabym, zażądali od księdza proboszcza Wacława Kaczmarskiego, wydania pieniędzy. Gdy proboszcz odmówił żądaniu, usiłując stawić im opór, jeden z nich strzelił dwa razy z rewolweru, raniąc ciężko księdza w prawy bok i przedramię.

Następnie bandyci, po związaniu służby sznurami, spłądowali mieszkanie i zbiegli.

Rannego proboszcza w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala w Końskich. Za bandytami wszczęła policja pościg.

Wakacyjne kursy spółdzielcze dla młodzieży i działaczy robotniczych

Chcąc pogłębić zainteresowania spółdzielcze w szeregach organizacji zawodowych i rozwijać inicjatywę na szerszym zjeździe w Kiełcach współpracę z ruchem zawodowym — Związek „Społem“ organizuje kilka kursów 10 i 14-dniowych dla młodzieży i działaczy robotniczych.

Kursy te mają na celu przeszkolenie przyszłych przodowników spółdzielczych z pośród działaczy i młodzieży robotniczej i przysposobienia ich do pracy ochnotniczej na terenie spółdzielczości spożywców.

Kurs dla młodzieży odbędzie się w Ustroniu pod Łodzią w czasie od 21 do 30 czerwca. Opłata za kurs wynosi 25 zł. Pewnej liczby kandydatów mogą być udzielone bezzwrotne 20-złotowe stypendia. Na jednego pełnopłatnego kandydata wysyłającą organizacja ma prawo do jednego stypendium dla swojego kandydata. Indywidualne, bądź zbiorowe podanie o stypendia powinny być poparte zaświadczeniami organizacji, do której kandydat do stypendium należy. Uczestnikom kursów w Ustroniu przysługują 50% zniżka kolejowa w obie strony.

Podobne kursy dla działaczy

robotniczych odbędą się w Ciechanowie, w terminie od 17 do 30 lipca (dla działaczy ze Śląska) i w Sitkowie pod Kielcami, w czasie od 15 do 28 sierpnia. Opłata za dwutygodniowy pobyt na kursie w Ciechanowie wynosi 50 zł, zniżki kolejowe 50%. Opłata za także 2-tygodniowy kurs w Sitkowie pod Kielcami — 45 zł, przy czym zniżka kolejowa wynosi tu będzie 66%.

Wszystkie kursy są urozmaicone pięknymi wycieczkami.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich dodatkowych informacji udziela Kierownictwo Wakacyjnych Kursów Spółdzielczych w Warszawie, ul. Grażyny 18, Związek „Społem“, tel. 432-45.

Radio warszawskie

SOBOTA, 30 kwietnia.

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20. Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7. Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8. Audycja dla szkół. 11.15 „Śpiwajmy piosenki“. 11.40 Muzyka baletowa z płyt. 12. Hejnał. 12.03 Audycja połudn. 15.30 Wład. gospod. 15.45 Stuchowisko dla dzieci: „Marsz, marsz na wale do dorosłego maty“. 15.15 Kapeła ludowa. 16.50 Pog. akt. 17. „Gdy demony grasowały po świecie“ — felieton. 17.15 Pieśń ludowa węgierska z XVII w. w wyk. Beli Csoka — śpiew. 17.50 Nasz program. 18. Wład. sport. 18.10 Pog. społ. 18.15 Piosenki z płyt. 18.30. Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19. Aud. dla Polaków za granicą. 19.50 Pog. akt. 20. „Raz to mało“ — wspomnienia muz. z kwietnia. W przerwie ok. g. 20.45: Dziennik i Pog. akt. 22. Konkurs chórów regionalnych. 22.35 Muzyka lekka z płyt. 22.50 Ostatni dziennik.

WARSZAWA II: 13. Konc. symf. z płyt. 14.05 Parę informacji. 14.10 Program. 14.15 Kwartet „Schrammala“. 15. Pog. akt. 15.10 Wład. sportowe. 15.15 Koncert rozrywkowy z płyt. 18. Soliści: H. Adamczykówna (śpiew) i G. Bacewiczówna (skrz.). Przy fortep. prof. L. Ursteina. 18.50 Muzyka lekka z płyt. 22. „Różowy kajalik“ — groteska St. Dygata. 22.15 Muzyka lekka i tan. z płyt.

NIEDZIELA, 1 maja.

WARSZAWA I: 8.00 Pieśń. 8.05 Aud. dla wsi. 9.00 Muz. lekka — płyty. 9.20 Transm. z Opatowa w Gnieźnie. 11.30 Transm. z otwarcia Targów Pomorskich. 12.00 Hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny (s. Wilna). 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 „Kamień w polu“ — nowela Adolfa Fierli. 14.45 Dla kawałka chleba — oświaty potrzebą — obrazek słuchowiskowy. 15.45 Wszyskiego po trochu — aud. dla dzieci. 16.05 Rec. krytyczny Ryszarda Odnohosowa. 16.45 „Amer“ — opowieść mówiona. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie o godz. 18.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Okt. Willie Walkera. Transmisja z Londynu. 19.00 Premiera słuchowiska p. t. „Wezle“ — nap. Władysław Prochoc. 19.40 Syntetyczny wirtuoz. 20.35 Program. 20.40 Przegląd poln. 20.50 Dziennik. 21.00 Wład. sportowe. 21.15 „Ta — jo!“ — wesoła audycja (ze Lwowa). 22.00 Najpiękniejsze pieśni Moniuszki. Wyk. fr. Gadejka — Zdzisławowa, A. Witkowska — Kamińska i T. Łuszcz. 22.30 Luigi Biecherini: Kwintet. 22.50 Ost. dziennik. WARSZAWA II: 14.45 Motyw wachdnie w europejskiej muzyce operowej — płyty. 16.00 Felieton akt. 16.10 Zespół salonowy. 16.50 Program. 22.00 Muz. tan. — płyty.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

Nowe książki

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ. „Pasje błądmierskie“. Powieść. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1938; str. 324.

Pasje błądmierskie — to mądre widowisko religijne, odgrwane corocznie na schodach fary powieściowego Błądmierska. Poeta — Kanicki i właściciel biura turystycznego — Krobowski pozwalili zamiar unowocześnienia tego widowiska i eksploataowania go, w nadziei, że Błądmierski stanie się polskim Oberammergau. Zamiar ten dochodzi do skutku, ale impreza kończy się niepowodzeniem, gdyż część miejscowej ludności przedstawia się burzliwie „skomercjalizowaniu“ widowiska pasyjnego, a i reżyseria tego przedstawienia zawiodła pod względem artystycznym. Historia nieudanego przedstawienia nie stanowi wszakże jedynego ani głównego motywu powieści Iwaszkiewicza; obok i równolegle ze sprawą tych teatralnych „pasji błądmierskich“ snują się wątki innych „pasji“, będących treścią i wyrazem ludzkich, rzeczywistych zależności i stosunków. Przygotowania do przedstawienia i jego fiasco są powieściowym punktem zaczepienia dla dość skomplikowanej i wielokierunkowej akcji, która ogarnia nie tylko błądmierskich mieszkańców, lecz również przybyszów z szerszego świata,

wciągniętych w nurt lokalnych konfliktów.

Na pierwszy plan powieści wysuwają się zarysowane kontrastowo dwie osobistości: stary Zamojłło, arystokrata i pisarz znakomity, nagrodą Nobla uwieńczonego, oraz Kanicki, młody poeta, okaz upadku i rozkładu moralnego, kobotyn, pijak, erotoman i morderca. Nie należy jednak sądzić, by zamierzeniem autora było przedstawić w tych postaciach — dwa pokolenia pisarskie, w syntetycznym skrócie i ujęciu. Tak nie jest. Zamojłło i Kanicki nie reprezentują nikogo, prócz samych siebie; brak im typowych cech, które charakterizowałyby jakieś środowisko, zawód, grupę społeczną. Powieść Iwaszkiewicza, wysterylizowana z wszelkich pierwiastków politycznej czy socjalnej aktualności, obca wszelkim przekonaniami tendencjom, nie zmierza bynajmniej do jakichś zdecydowanych wniosków i uogólnień na jednym choćby tylko — literackim — odcinku. To też hrabia Tadeusz Zamojłło i Leopold Kanicki interesują nas przede wszystkim w swoim osobistym zarysie; są to raczej doskonałe i ciekawe konstrukcje powieściowe, niż postacie z prawdziwej krwi i kości. W skład tych konstrukcji, wolą i umiętnością autora do życia pobudzonych, wchodzi różna i różnorodna czyn-

nik. Pewne oddziaływania literackie dadzą się tu bez wysiłku wykryć i określić, nawet w dziedzinie zewnętrznych, syruacyjnych akcesoriów: przedśmiertna ucieczka Zamojłł i zgon jego w ustronnej leśniczówce przypominają żywo ostatni etap ziemskiej wędrówki Lwa Tolstoja, pożyłcie Zamojłł z chciwą i władczą żoną budzi echa spraw Janskiej Polany, zaś Kanickiego łączący niewątpliwie pokrewieństwo z bohaterami powieści Dostojewskiego, z psychopabologią „zbrodni i kary“ Raskolnikowa i jemu podobnych.

Postać Zamojłł ma w sobie dużo tragicznego wyrazu. W okresie realnej już i widocznej starości nie cieszą go ani fortuna, ani sława, ani gromada ośmiorga dzieci, prócz najmłodszych — niezbyt zresztą udanych. Zamojłł, stojącego nad grobem, nęka wizja bezpłodnego przemijania i czarnej nicości, trapi myśl nieustępliwa o zupełnej daremności pisarskiego trudu i artystycznych osiągnięć. Dopiero w ostatniej chwili, za sprawą najmłodszego i najrozsunniejszego z synów, odzyskuje Zamojłł jasność widzenia spraw tego świata i umiera spokojnie, wiedząc już napewno, że tylko życie jest wieczne, a śmierć jest złudzeniem, że to co powstało z twórczego, przekształcającego zewnętrznego wysiłku, nie, pójdzie nigdy na marne i zapomniane nie będzie. Jest w tym karmazynie, w rzeczach artysty-

rozkochanym, wielkość niesiętego nigdy ducha i nie każdemu dane dostojęstwo wewnętrzne. Jakże odległa od tych rejonów wzniosłości wydać się musi postać Kanickiego, naznaczona głębokim piętnem występku i zagłady; jego samobójstwo staje się po prostu koniecznością, uwarunkowaną twardej spłotem wewnętrznym i zewnętrznych przesłanek.

Jest rzeczą godną uwagi, że ten zbrodniczy, rozdygotany od naporu wstrząsów namienności, nikomu właściwie niepotrzebny Kanicki — wywiera na kobiety wpływ wprost magnetyczny. Kochają go młode i starsze, głupie i rozumne, skaczą sobie o niego do oczu, trują się przez niego i strzelają do siebie. Trudno powiedzieć, czy ten szczególny jakiś urok miłosny, promieniujący zdradziecko z postaci Kanickiego, jest świadomą czy też mimowolną złością autora, pod adresem t. zw. płci słabej rzuconą. W każdym bądź razie złościwość ta, nie wolna od rysów — okrucieństwa, dostatecznego usprawiedliwienia na gruncie rzeczywistości nie znajduje.

Z pośród licznych osób drugoplanowych wyróżniają się oryginalnością psychologiczną komurow — Otton Krobowski, sportowiec, chłopoman i — jako wielbiciel ludowego prymitywu — przeciwnik zagorzały imprezy pasyjnej. Wycieczki Ottona do sąsiadujących z Błądmierskiem wiosek kończą się — jego małżeń-

stwem z córką wójta — Karbowiaka. Tutaj właśnie wychodzi autor poza obręb pałacu hrabiego Zamojłł, poza dzikie „pasje“ Kanickiego i kłopoty organizatorów nieudanego widowiska. Ale trzeba przyznać, że świat większy w interpretacji Iwaszkiewicza wygląda trochę blade i sztucznie, a sielanka Ottona i Łódzki — wójtowny technicznie miejscami jakąś młdą i niewczesną niby — ludowością. Te fragmenty stanowią najmniej doskonałą część powieści. Pięknie natomiast wypadły opisy Paryża i błądmierskiego krajobrazu, skąpane w subtelny i miękim liryzmie.

„Pasje błądmierskie“ świadczą donośnie o wysokiej klasie pisarskiej autora i stanowią nieprzeciętną pozycję powieściową. Nie znajdziemy tu wprawdzie odbicia palących i zwracających powszechną uwagę problemów współczesności, nie spotkamy się z atmosferą starć dyskusyjnych i polemicznych, ale w kręgu postawionych zagadnień szczególnie i niepotocznej natury, jak stosunek artysty do świata i swego dzieła, porusza się autor swobodnie i celowo, wykazując bystrość spojrzenia, dojrzałość przemyśleń i daleko posunięte opanowanie środków pisarskiego wyrazu. Po zesłorocznej książce „Młyn nad Utrąta“, „Pasje błądmierskie“ uważać należy za duży krok naprzód w prozatorskiej twórczości Iwaszkiewicza.

KRONIKA ŚLĄSKA

Program uroczystości Polskiej Partii Socjalistycznej na dzień 1 Maja 1938 r

Imielin: Zbiórka o godz. 7-iej, skąd wyjazd pociągiem do Mysłowic.

Brzęczkowice: Zbiórka o godz. 7.30 dla miejscowości: Kosztowy, Brzezinka i Brzęczkowice, koło restauracji Kramorza. Wymarsz o godz. 8-iej do Mysłowic.

Mysłowice: Zbiórka o godz. 8 na boisku TUR-a, wymarsz o g. 8.30 ulicą Katowicką przez Wilhelmia do Katowic.

Szopienice: Zbiórka o godz. 8 obok hotelu Babczyńskiego, wymarsz o godz. 8.15 ulicami Janowską, Dworcową, Piłsudskiego, Rodzińskiego, Plac Targowy, Hutniczą do Katowic.

Giszowice: Zbiórka o g. 7.30 w ogrodzie p. Heczki. Wymarsz o godz. 8-iej ulicą Janowską, Małgorzaty, Korfańską, Plac Piłsudskiego na targowisko do Nikiszu.

Nikiszowice: Zbiórka o godz. 7.45 na targowisku. Wymarsz o godz. 8.15 ulicą Leśną na targowisko do Janowa.

Janów: o godz. 8.30 na targowisku. Wymarsz o godz. 8.45 przez ulicę Wolności do Szopienic.

Mała Dąbrowka: Zbiórka o g. 8.30 na placu targowym, wymarsz o godz. 9-iej ulicą Hutniczą do Katowic.

Zawodzie: Zbiórka o godz. 9-iej wymarsz o godz. 10-iej ulicą Krakowską do Katowic.

Siemianowice: Zbiórka o godz. 8.30 na placu Piłsudskiego, wymarsz o godz. 9-iej ulicą Bytomską, Sienkiewicza i Katowicką do Katowic.

Michałkowice: Zbiórka o godz. 7.30 na placu Wolności, wymarsz o godz. 8-iej ulicą Kościelną do Bytkowa.

Bytków: Zbiórka o godz. 8-iej koło restauracji Brzozki, wymarsz o godz. 8.30 przez Alfreda do Katowic.

Wieluń: Zbiórka o godzinie 9-iej koło restauracji Październikowej, wymarsz ul. Peowiaków, Piastów na ul. Kościuski do Katowic.

Dąb: Zbiórka o godz. 8.30 koło restauracji Koszów, skąd wymarsz do Welnowca.

Łaziska Górne: Zbiórka o godz. 7-iej przy restauracji gminnej, skąd wyjazd pociągiem do Katowic.

Łaziska Średnie: Zbiórka o g. 7.30 skąd wyjazd do Katowic.

Mikołów: Zbiórka o godz. 7.30 koło restauracji Rudzkiego, wyjazd furmankami o godz. 9-iej przez Piotrowice do Katowic.

Piotrowice: Zbiórka o godz. 8.30 koło gminy, wymarsz o godz. 9-iej przez Ochocę do Katowic.

Podlesie - Kostuchna: Zbiórka o godz. 7.30, wymarsz o godz. 8-iej przez Piotrowice, Ochocę do Katowic.

Murcki: Zbiórka o godz. 8-iej koło restauracji Goja, wymarsz o godz. 8.30 przez Giszowice do Katowic.

Zaleska Huda: Zbiórka o godz. 9-iej przy Dworcu Katowice — Brynów, wymarsz o godz. 10-iej ulicą Zaleską, Wincentego Pola, Mikołowską, Poniatowskiego, Kościuski do Parku.

Kończyce, Bielszowice, Pawłów: Zbiórka o godz. 7-iej przy restauracji Austa w Bielszowicach, wymarsz o godz. 7.30 do Nowej Wsi.

Nowa Wieś: Zbiórka o godz. 7-iej koło Góreckiego, wymarsz o godz. 8-iej ulicą Nowowiejską do Kochłowic.

Kochłowice: Zbiórka o godz. 8 na targowisku, wymarsz o godz. 8.30 ulicą Piłsudskiego, Katowicką do Hajduka Szyb Ulricha.

Ruda Śląska: Zbiórka o godz. 6.45 przy Dworcu, wymarsz o g. 8-iej do Rudy Południowej.

Ruda Południowa: Zbiórka o g. 8.30, wymarsz o godz. 9-iej do Chebzia na dworzec, skąd pociągiem do Katowic.

Chebzie: Zbiórka o godz. 7-iej koło Rubacha, wymarsz przez Lipiny do Chorzowa na plac targowy.

Orzegów: Zbiórka o godz. 7.30 na placu 11-go listopada, wymarsz ulicą Kościelną, Wolności, Bytomską do Goduli.

Godula: Zbiórka o godz. 7-iej koło szkoły, wymarsz do Lipin o godz. 8-iej.

Chropaczów: Zbiórka o godz. 7-iej przy ul. Bytomskiej 5 róg Kamionki, wymarsz o godz. 7.30 ulicą Byhomską, Piłsudskiego do Lipin.

Łagiewniki: Zbiórka o godz. 7.30 przy ul. Krótkiej 5, wymarsz o godz. 8-iej ulicą Krzywą, Sienkiewicza do Chropaczowa.

Lipiny: Zbiórka o godz. 7-iej przy rynku, wymarsz o godz. 8.30

ulicą Piłsudskiego przez Piaszniki do Chorzowa.

Chorzów III: Zbiórka o ogdz. 8 przy restauracji Michałka, wymarsz o godz. 8.30 ulicą św. Jana, Pierackiego, Hutniczą, Bytomską do Chorzowa II na plac Targowy.

Chorzów II: Zbiórka o godz. 9-iej na pl. targowym. Przymarsz Łagiewnik, Chropaczowa, Lipin, Goduli, Orzegowa, Chebzia na plac targowy, skąd wymarsz o godz. 9.15 ulicami Bytomską, Głowackiego, Plac Piłsudskiego, ulicą Powstańców, Zjednoczenia, Dąbrowskiego, Hajduka do Wielkich Hajduk — Szyb Ulricha.

Świętochłowice: Zbiórka o godz. 7.30 przy plantach, wymarsz o g. 8.30 ulicą Bytomską, Wolności, Piłsudskiego do Wielkich Hajduk, Szyb Ulricha.

Hajduki W.: Zbiórka o godz. 7-iej na podwórzu świetlicy robotniczej przy ul. 16-go lipca 11, wymarsz o godz. 8.30 ulicą 16 lipca, 3 Maja, Wolności, Kościelną, Dyrekcyjną, Szpitalną, Piłsudskiego, Konopnickiej, Plac Ulricha, Długa, Barbary do Katowic.

Załęże: Zbiórka o godz. 8-iej skąd wyjazd do Katowic.

Radzionków: Zbiórka o godz. 8 koło restauracji Spyry, wyjazd do Katowic.

Turnowskie Góry: Zbiórka o g. 8 skąd wyjazd do Katowic.

Piekary Śląskie: Zbiórka o g. 8-iej na targowisku pod Lipami, skąd wyjazd do Katowic.

Ofiara pracy

Na kopalni „Dębieńsko“ w Czerwionce wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie na większej przestrzeni wskutek wstrząsu podziemnego zawalił się strop, przysypując rębaczę Alojzego Szymura.

Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła po kilku godzinach akcji do odkopania Szymura, doznał on jednakże tak ciężkich obrażeń, że przewieziono go do szpitala Sp. Brackiej w stanie beznadziejnym.

Wkłady oszczędnościowe w kasach

W miesiącu marcu zanotowano w miejskiej Kasie Oszczędności w Katowicach dalszy przyrost wkładów o 110.000 zł.

Dnia 1 kwietnia znajdowało się w kasie wkładów oszczędnościowych na 39.536.032 zł.

Robotnicy i ich rodziny kupują najkorzystniej

placze damskie i męskie, ubrania

w f-mie

„Konfekpol“

właśc. Zygmunt Lubelski

Chorzów 1. Wolności 4

obok Poczty.

Z frontu pracy

Związki zawodowe zwróciły się do Komisarza Demobilizacyjnego z interwencją w sprawie zatrudniania rewersantów przy stałych robotach na kopalniach. Niektóre bowiem koncerny węglowe przyjmują robotników, wykonywających roboty stałe na określony czas, po czym ich zwalniają, przyjmując na ich miejsce nowych i t. d. System taki jest sprzeczny z przepisami umowy zbiorowej. Sprawa ta była przedmiotem konferencji u Komisarza Demob. Ze strony C.Z.G. brał w konferencji udział tow. Kaczmarzski. Ustalono, że spór winien być załatwiony na drodze rokowań pomiędzy związkami zaw. a pracodawcami. O ile te rokowania nie dają rezultatu, wyda decyzję Komisarz Demobilizacyjny.

U komisarza Demobilizacyjnego odbyła się konferencja w sprawie robotników sezonowych, zatrudnionych w koksowni knurowskiej. Pracowało tam kilku robotników, których dyrekcja koksowni traktowała, jako sezonowych, jakkolwiek wykonywali oni pracę, wchodzącą w zakres robotników stałych.

W wyniku konferencji komisarz demobilizacyjny orzekł, że wszystkich tych pracowników, którzy pracują przy robotach produkcyjnych należy traktować, jako stałych.

Podobna sprawa była rozpatrywana przez Komisarza Demobili-

zacyjnego w sprawie traktowania niektórych robotników, jako sezonowych, przez fabrykę papieru „Lignoza“ w Czułowie. Dyrekcja fabryki zatrudniała pewną ilość robotników sezonowych, których po roku zwalniała bezterminowo.

W orzeczeniu swym Komisarz Demobilizacyjny oświadczył, że takie postępowanie dyrekcji koliduje z obowiązującymi przepisami i polecił przyjąć tych wszystkich robotników, jako stałych.

Odbyła się konferencja u p. Komisarza Demobilizacyjnego w sprawie zwolnień robotników w firmie Werner, Fabryka Okuć Meblo-Galalitowych i Metalowych w Chorzowie.

We wspomnianej firmie robotnicy upominali się o uregulowanie warunków pracy i płacy, wskutek czego zostali zwolnieni. Komisarz Demobilizacyjny, p. inż. Soroka, po zreferowaniu sprawy przez sekretarza Mosia, wydał decyzję, mocą której firma powinna na wszystkich robotników przyjąć z powrotem do pracy, oraz za płać odszkodowanie za stracone dniówki. Również zarządził p. Komisarz Demobilizacyjny, iż firma powinna niezwłocznie przystąpić do wyboru starszego zakładowego, zgodnie z § 2 ustawy o Radach Zakładowych.

Piotrowice budują wodociąg

Piotrowice — do niedawna mała wioska pod Katowicami — wykazują coraz większy wzrost liczby nowych budynków i mieszkańców. Wobec przewidzianego dalszego wzrostu gminy, przystąpił Urząd gminny do budowy wodociągu przy pomocy kredytów publicznych. Budowa nowego wodociągu kosztować będzie 880.000 zł. Do robót wstępnych już przystąpiono. Gmina nie buduje własnego wodociągu, lecz przyłączy się do głównej sieci wodociągowej. Długość odgałęzienia (przez Dąb, Załęże i Ligotę) wynosić będzie 8 i pół kilometra.

Repertuar

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO. W KATOWICACH.

Sobota, dnia 30 kwietnia: „Gałązka Rozmarynu“ dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 30 kwietnia: „Gałązka Rozmarynu“ dla Śl. Kop. i Syn. o g. 20.

Niedziela, dnia 1 maja: „Tekla“ o g. 15.30.

Niedziela, dnia 1 maja: „Gałązka Rozmarynu“ o godz. 20.

Poniedziałek, dnia 2 maja: „Występ Reprezent. E. letu Pol.“ o godz. 20.

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO. NA PROWINCII.

Tarnowskie Góry — poniedziałek, 2 maja: „Skiz“ o godz. 20.

Lubliniec — poniedziałek, 2 maja: „Tekla“ o godz. 20.

Radio śląskie

SOBOTA, 30 kwietnia. 11.40 Leo Delibes: Sylvia — muzyka baletowa z płyt. 13. Muzyka obładowa. Wyk. Ork. salonowa pod dyr. J. Leszczyńskiego. M. Woźniczko — naryton. J. Harald — akomp. 14.25 Wład. biegacz. 14.35 Piotr Rajcew — tenor (płyty). 18.10 Wiad. sport. 18.15 Muzyka rozrywkowa z płyt. 18.45 Pogad. aktualna. 18.55 Program. 22.35 Muzyka lekka z płyt.

NIEDZIELA, 1 maja.

6.15 „Surmy Śląskie“ w opr. Jarosława Leszczyńskiego w wyk. Kwartetu Reprezentacyjnego KPW. w Katowicach. 6.30 Koncert poranny orkiestry wojskowej z Katowic, pod dyr. kpt. Kazimierza Kanasia. 7.40 Gra „Tamburica“ — zespół instrumentów jugosłowiańskich z Knurowa pod dyr. Józefa Kwiatka. 8.30 Ork. Columbia pod dyr. W. Sucheckiego — płyty. 8.50 Nieznierka na pszenicy — pog. insp. Ryszarda Pilla. 9.00 Muzyka lekka — płyty. 13.00 Recytacje w zespole teatralnym — pog. Władysława Pawłowskiego. 15.45 Spółdzielczość jednym ze źródeł dobrobytu — pog. Rudolfa Bednorza. 15.55 Co słychać na Śląsku? 19.40 Koncert solistów. Wyk. Janina Beder — harfa, „Wojciech Smyk — obój. Przy fortepianie Władysława Markiewiczówna. 20.00 W niedzielę przy żelazniku — and. pogodna w opr. Stanisława Ligonia. 20.30 Wiad. sport. lokalne. 20.35 Program. 23.00 Ważne i ważne — nowości — płyty.

Jak Katowiccy Kupcy szmuglowali dewizy

Toczące się od kilku tygodni śledztwo w sprawie wielkiej afery dewizowej właściciela potajemnego banku Bessera, zamieszkałego ostatnio w Katowicach przy ul. Dworcowej 3 i jego towarzyszy — zostało ostatecznie zakończone. W związku z tym, wobec zabezpieczenia dowodów winy, Sąd przychylił się do wniosku obrońców i postanowił wypuścić wszystkich na wolną stopę do czasu rozprawy za kaucjami. Zwolnienie Bessera uwarunkowane zostało złożeniem kaucji 20.000 zł.

Perelman — 5.000 zł., a reszty oskarżonych z Dawidem Zachariasem i Krakauerem na czele — za kaucją po 1.000 zł. W najbliższym czasie akta sprawy zostaną przekazane prokuraturze dla sporządzenia aktu oskarżenia.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, Besser zajmował się nielegalnym skupem złota i dewiz, oraz sprzedażą walut z dostawą za granicę. Głównym jego nagoniaczem był Perelman. W sprawie tę wnieoszanych jest szereg kupców z Katowic.

Stracili pracę za uprawianie przemytu

Śląska Straż Graniczna ujawniła, że pracownicy Spółki Akcyjnej „Śląskie Kolejki“ Chorzela i Spyra, którzy stanowili obsługę autobusu, kursującego stale z Katowic do Bytomia, trudnią się sys-

tematycznie przemitem różnych towarów. W związku z tym Dyrekcja Śląskich Kolejek zwolniła z miejsca tych pracowników z pracy.

Zarobił 5000 mk. i 6 miesięcy więzienia

Typową sprawę oszukańczą rozpatrywał w czwartek Sąd Okręgowy w Katowicach. Zamieszkały ostatnio w Katowicach Szymon Zachariasz (Dąbrowskiego 2 m. 12), bawiąc we wrześniu 1936 r. w Bytomiu, poznał za pośrednictwem niej. Emila Gałuszki z Chorzowa (Stawowa 9), obywatela niemieckiego Eryka Dudka z Bytomia. Ponieważ Dudek miał do regulowania pewne należności w złotych, Zachariasz, przedstawiając się za „kupca Antelesa“ z Katowic, wyłudził od Dudka 5.000

R. M., obiecując mu wzamian wpłacić w Katowicach 8.500 zł.

Ponieważ Gałuszka potwierdził, że jest to istotnie „znany kupiec Antelesa“, Dudek wręczył mu 5.000 R.M. Kiedy Zachariasz dostał te pieniądze, ulotnił się bez śladu. Dopiero po miesiącu skrzętnych poszukiwań, zdołał Dudek wytropić Zachariasza na jednej z ulic w Katowicach i po dłuższym pościgu, przytrzymał. Zachariasz i Gałuszka stanęli przed Sądem, który wymierzył im za to po 6 miesięcy więzienia.

Pożegnaliśmy tow. Kowaczka przed bramą cmentarza, gdyż kler z Bielszowic sprzeciwiał się odprawieniu zmarłego pod czerwony mi sztandarami na cmentarz. Liczne zebrani utworzyli szpalę, żegnając trumnę pozdrowieniem proletariackim: podniesioną pięścią. Wejścia na cmentarz pilnowała policja. Tow. Antoni Kowaczek, stary zasłużony Polak, uchodzący za Zabrza, działacz polski z pod zaboru pruskiego i podczas plebiscytu — nie mógł wkroczyć pod strażą honorową sztandarów PPS. na cmentarz, bo tam stała policja!

Pożegnał zmarłego w serdecznych słowach tow. Janta, omawiając zasłużony żywot tego działacza, który pracował dla wyzwolenia klasy robotniczej i dla niepodległości Polski ofiarnie i owocnie, nie czekając na uznanie tych, którzy dziś zapominają, że dzięki wiernej pracy robotników Śląsk został polski.

Jako stary towarzysz broni zmarłego, przemówił tow. Fr. Tra-

balski z Zabrza, znany działacz polskiego socjalistycznego ruchu robotniczego na Śląsku Opolskim. Tow. Trajbalski złożył, jako w pełni do tego uprawniony, świadectwo wielkiej zasługi zmarłego tak dla ruchu robotniczego, jak dla uzyskania niepodległości.

Po odegraniu marsza żałobnego poniosła młodzież socjalistyczna trumnę nad mogiłę. Tu pożegnał

Antonię tow. Jezusek.

Następnie zebrani odśpiewali nad otwartą mogiłą „Czerwony Sztandar“ żegnając tow. Kowaczka po raz ostatni pozdrowieniem proletariackim. Cicho stuknęły grudki ziemi o wieko trumny.

Niech ziemia Śląska, dla której żył wiernie i pracował ofiarnie, będzie Mu lekką.

Robotniczy bieg na przełaj

Śl. RSKO organizuje w dniu święta robotniczego, t. j. 1 Maja, pierwszy propagandowy robotniczy bieg na przełaj.

W imprezie tej powinna wziąć udział cała młodzież robotnicza, zorganizowana w związkach zawodowych, kulturalnych, politycznych i sportowych. Dla zwycięzców przeznaczono cenne nagrody w formie pucharów i sprzętu sportowego. Nagrody są indywidualne i zespołowe. Fundatorami nagród są: Dyrekcja Polskiego Radia w Katowicach, Spółdzielnia Robotnicza i „Gazeta Robotnicza“

Bieg odbędzie się na terenach Parku Kościuski o godz. 9.30 r. Start i meta znajdować się będzie na boisku „Pogoni“. Trasa biegu wynosi dla seniorów, t. j. uczestników powyżej lat 18, około 5 km., dla juniorów, t. j. zawodników, którzy nie ukończyli 18 roku życia około 2 km. i dla kobiet na przestrzeni około 1 km. Zgłoszenia do tego pierwszego robotniczego biegu na Śląsku należy nad syłać do dnia 30 b. m. włącznie, na adres: Sekretariat Śl. RSKO. Katowice, Pierackiego 14.

Wiadomości różne

Na terenie kopalni „Katowice“ wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ pracownik firmy węglowej „Katobur“, Alojzy Barteczki z Katowic - Zawodzia (Markiewki 26). W czasie ładowania węgla z bunkrów opadła mu na głowę żelazna kłapa z pod zbiornika, uderzając Barteczkę w głowę, skutkiem czego doznał on poważnej kontuzji i uległ wstrząsowi mózgu. Przywieziono go do szpitala miejskiego w Katowicach. Stan jego jest poważny, jednak nie zachodzi obawa utraty życia.

Włamali się jacyś zawodowi i prawdopodobnie zamieszcowi kassiarze do biur firmy „Krajowa Huta Szkła“ przy ul. Szkolnej 8 w Katowicach. Do wnętrza dostali się przy pomocy doposażonych kluczy od frontu i rozpruli rakiem systemem fartaszkowym tylną ścianę kasy ogniowatej starej konstrukcji, po czym skradli 435 zł. 33 gr., oraz przyrządy do cięcia szkła wartości 120 zł.; 11 we-

ksli klientowskich a 200 zł. z wystawienia Maurycego Fiszlera o raz 1 weksel kasyjny na 450 zł. J. Gelledera z Warszawy. Jak stwierdzono, kassiarze pracowali w rękawiczkach.

W czasie od 10 do 16 kwietnia r. b. zanotowano na terenie Województwa Śląskiego następujące wypadki chorób zakaźnych: ospa — 1, dur brzuszny — 4, płonica 23, błonica 17 (3), odra 6, róża 5, kszusiec 14 (1), gruźlica otwarta 35 (12), jaglica 2, wodostręt — 4, włośnica 10 (1). W nawiąsach wypadki z wynikiem śmiertelnym.

Na terenie powiatu świętochłowickiego zatrudnionych jest obecnie przy robotach drogowych 400 robotników. Taką samą mniej więcej liczbę robotników zatrudnia przy robotach publicznych m. Chorzów.